

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółna (z o.o.)

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 117.

Leszno, czwartek, dnia 23 maja 1929 r.

Rok X.

Światła i cienie.

Niewątpliwie światłem trzeba nazwać P. W. K. Fakt jej stworzenia rozjaśnia nasze stosunki wewnętrzne, na gruncie wspólnego przedsięwzięcia łączy ludzi różnych warstw, obozów, dzielnic; łączy, zespala i krzepi ich serca. I na zewnątrz jest rola P. W. K. doniosła, odpowiedzialna, jako, że przyczynia się do rozgłosu Polski na świecie, do nawiązywania, wzmacniania kontaktów z zagranicą.

Wiadomo, że zwykliśmy łatwo się zapalać i... zniechęcać. Po latach radosnych uniesień, przyszły imie, nacechowane skargami i zniechęceniem. Dobrze się stało, że w tym okresie pesymizmu, pochylenia się głów i opuszczania rąk doszło do skutku dzieło P. W. K. Ocknęła się ambicja, instynkt samozachowawczy, współzawodnictwo. Nawet ci, którzy złowroźnie krakali zaczęli się ożywiać, ruszać, pracować, odczuwać radość istnienia i tworzenia.

Mimo wszystkie narzekania na zastój i klęskę gospodarczą, okazało się, że jednak pracujemy, że idziemy naprzód, że możemy się czemś wykazać, poszczycić.

Zagranica, karmiona fałszami na temat fatalnej gospodarki polskiej, o nieróbstwie, nieładzie, ba, rękomej wojowniczości polskiej; zagranica, której nie informujemy należycie (spiaczy rycerze propagandy) — przeciera z miłym zdziwieniem oczy. „Przez zakopane szkiełka informacji berlińskich i żydowskich” — mówi — „widzieliśmy fałszywy obraz Polski”. Jest rzeczą oczywistą, że ona jednak nieźle zagospodarować się potrafiła, że kraj i państwo czym w każdej dziedzinie postępy, że Polsce nie awantury z sąsiadami w głowie, lecz pokojowa twórcza praca.

Takim światłem jest, z natury rzeczy stać się musiała P. W. K., bo najprostszy fakt odzwierciedlenia naszych stosunków gospodarczych jak w innych tak i w tym wypadku, musiał wywmara rzeczywistości wzmocnić naszą świadomość własnej wartości, a z drugiej strony rozproszyc różne nieporozumienia zagranicą, podnieść w jej oczach autorytet Polski, wzbudzić należny dla niej respekt.

Tyle światła. Teraz chodź nam o to, aby jego blasku nie pomniejszyły cienie. O to winny dbać przedewszystkiem kierownicze czynniki P. W. K. Niestety, dbają coraz mniej i ujawniają brak tego poczucia, umiejętności, co tak trafnie określa powiedzenie niemieckie: „Takt haben, Takt schlagen”.

Na otwarcie P. W. K. nie otrzymaliśmy zaproszeń poważne, zastrzeżone instytucje i osobistości; „zapomniano” o niektórych z tych, co się do powstania i powodzenia P. W. K. przyczynili. Wywołało to niesmak i przykre komentarze: Już dali, zrobili — więc niepotrzebni. Przypomina to klasyczne: „Der Mohr hat sein Gefallen — der Mohr kann gehen”. (Murzyn swoje zrobił — murzyn może sobie pójść). Specjalnie to jakby stosowano do prasy. Półki były potrzebne (przed otwarciem) smarowano jej miodem usta, traktowano jako współtwórczynię całej imprezy P. W. K., ubiegano się o jej względy, jakby Forda córka na wydaniu była a potem: „Pisz do mnie na Berdyżów”... no „bo nawet na reklamacje pewuka odpowiadać nie raczy”.

Jeżeli miarodajnym czynnikiem pewukowskim się wydaje, że teraz już prasa jest zbędna — no to są w grubym błędzie. Wpłynięcie na sferę gospodarczą przez prasę, aby P. W. K. miała dość wystawców — to dopiero połowa roboty. Część druga, niemniej ważna, to zachęcać publiczność, aby P. W. K. tłumnie zwiędzała. I tę drugą część swej pracy prasa wykonać nieomieszka. Ale chodzi o zachowanie pewnych form, także ze strony P. W. K. wobec bezinteresowne a gorliwie popierającej ją prasy. Przecież to Poznań, a nie Pacanów, przecież to przodująca dzielnica kraju, a nie „zabite deskami” odludzia z jakichś kresów wschodnich, gdzie gazeta jest rzeczą nieznaną lub niedocenianą, gdzie się pytają: czy sąsiad czasem czyta? Przecież na to i Polska cała i zagranica się patrzy.

Także swego czasu miarodajnie ze strony P. W. K. nas zapewniano, że drożyzna nie będzie. Ale zmora ta zjawiała się już dawno, i bez względu na piękne P. W. K. zaklęcia dusi każdego, kto nie jest Krezusem. Sarka na to Poznań, okolice, zniechęcają się gościć. Ci, co przybywają z zagranicy gotowi znówu swe o nas zdanie zmienić na gorsze.

Chyba na to nie powinna, nie może być P. W. K. obojętna, choćby we własnym interesie, choćby dlatego, aby nie świeciła pustkami. To też sądzimy, że te kilka z obowiązku gorzkich słów posłuszny, komu należy lekarstwem, i radzi będziemy, gdy nam zaoszczędzony zostanie obowiązek dalszej, szeregówowej krytyki i monitów; że miarodajne czynniki P. W. K. zrozumieją, iż je w każdym wypadku obowiąz-

zuje miara europejska, te piękne zwyczaje, jakich przykład Polska dawała innym.

To też kończymy życzeniem, aby smętne cienie

znikły, rozproszone zostały przez radosne światło; aby ten zabójczy chłód, który tu i owdzie już odczuwać się daje, zastąpiło ożywcze ciepło. S. M.

Papież wychodzi poza mury Watykanu.

Berlin, 21. 5. (PAT.) Sekretariat Stolicy Św. komunikuje, iż Ojciec Św. postanowił po raz pierwszy opuścić mury Watykanu w dniu 30 maja na czele procesji Bożego Ciała.

Ojciec Św. wyjdzie z bazyliki Św. Piotra pieszo, niosąc pod baldachimem monstrancję i udzieli bł.

gosławieństwa zgromadzonemu na placu Św. Piotra tłumom.

Procesja ma się odbyć niezwykle uroczystie. Weźmie w niej udział cały korpus dyplomatyczny przy Stolicy Św., Kolegium Kardynalskie itd.

Z ostatniej chwili.

Okażmy należny szacunek Głowie Państwa.

Leszno, 22. 5. (Odezwa). Jutro, t. j. dnia 23. bm. między godz. 18 a 19 przejeżdżać będzie przez miasto Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, jadąc z Izbiicy, pow. Rawicz do Czacza, pow. Smigiel.

Aczkolwiek Pan Prezydent w mieście tutajsem zatrzymywać się nie będzie, to jednak należałoby Głowie Państwa zgotować należną owację, aby Jej tem okazać nasze gorące przywiązanie i miłość Ojczyzny.

Szanowne Obywatelstwo proszę wobec tego o liczne udekorowanie domów i okien barwanami narodowymi, zwłaszcza na ulicach Rvdzińskiej, Leszczyńskich, Rynek i Kościarskiej, przez które Pan Prezydent prawdopodobnie przejeżdżać będzie.

Leszno, dnia 22 maja 1929 r.

—) Kowalski, Pierwszy Burmistrz.

Depesze gratulacyjne włosko-polskie.

Warszawa, 22. 5. (AW.) Z okazji podniesienia poselstwa polskiego w Rzymie i włoskiego w Warszawie do godności ambasad, nastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych między Mussolinim a min. spraw zagran. Augustem Zaleskim.

Delegacja ameryk. armii w Polsce.

Warszawa, 22. 5. (AW.) W dniu dzisiejszym przybyła delegacja amerykańskiej armii, złożona z 7 wyższych oficerów. Delegacja uda się wkrótce na P. W. K., poczem jednak powróci do Warszawy, a dn. 30. bm. weźmie udział w żałobnych uroczystościach dekorowania grobu poległych oficerów amerykańskich w walkach obronnych Lwowa przed ukraińskimi. Na czele delegacji stoją: komandor William Bainbrich, odznaczony orderem Komandorji, pułkownik Simon i generał Bumm.

Wyjazd min. rolnictwa do Poznania.

Warszawa, 22. 5. (AW.) W dniu wczorajszym min. rolnictwa Niezabykowski wyjechał do Poznania, gdzie będzie towarzyszyć p. Prezydentowi Rzplitej przy obiadach i zwiedzaniach wzorowych gospodarstw rolnych.

Gen. Górecki na urlopie zagranicą.

Warszawa, 22. 5. (AW.) W dniu dzisiejszym prezes Banku Krajowego gen. Górecki wyjechał na 2 tygodni. urlop zagranicą. Gen. Górecki wyszła krótki okres zagranicznego urlopu aby złożyć wizyty przedstawicielom znanych zagranicznych przedsiębiorstw finansowych, którzy w swoim czasie zwiędzali

Polskę. Wizyty te będą miały charakter czysto prywatny.

Nowa katastrofa budowlana.

Warszawa, 22. 5. (AW.) Cała ludność Warszawy jest zaalarmowana nową katastrofą budowlaną, jaka miała miejsce przy ul. Smoczej. Wskutek nieudolnego kopania fundamentów zawaliła się jedna ściana domu. Fundamenty kopano z jednej strony obok ściany 5 piętrowej kamienicy z drugiej podkopano się pod ścianą jednopiętrowego domu. W rezultacie tego kopania trwała ściana runęła, przewracając sobą dwóch robotników, Adama Skibińskiego i Jana Mateja. W kilka minut po fakcie wypadku przybyły na miejsce katastrofy dwa najbliższe oddziały straży pożarnej.

Pogrzeb śp. Władysława Peiserta.

Leszno, 22. 5. Dziś o godz. 10.15 odbyła się ekspartacja zwłok śp. Wł. Peiserta do kościoła parafialnego, gdzie po odpiciu wiatru ks. proboszcz Jankiewicz odprawił Mszę żałobną. Pochód żałobny otwierała orkiestra kolejowa, za nią: poprzedzając karawan, szły delegacje ze sztafardami Tow. Gimn. „Sokół”; Zw. Inwalidów Wojennych; Zw. Podoficerów Rezerwy, Ochotniczej Straży Pożarnej, Bractwa Kurkowego, dalej członkowie Tow. Chrześ. Kupców Samodzielnych, Zw. Restauratorów i pracownicy firmy Wł. Peisert. Zwłoki na cmentarz parafialny odprowadził ks. proboszcz Jankiewicz w aswście 5 księży.

Mussolini złagodnieje.

Rzym, (AW.) W kołach politycznych twierdzą, iż druga wielka mowa na temat ugody z Watykanem będzie znacznie złagodniejsza i stanowić będzie nie jako przeciwwagę pierwszej.

Calles ustępuje.

Meksyk, 21. 5. (AW.) B. prezydent Meksyku i dotychczasowy minister Calles ustąpił z zajmowanego stanowiska, przyczem opuszcza miasto Meksyk i udaje się do swojej fermy, gdzie zamierza gospodarować, wycofując się w ten sposób zupełnie z życia politycznego.

Bilans handlowy.

Warszawa, 22. 5. Bilans handlowy za kwiecień przedstawia deficyt 106.815 tys. Import wynosi 321.134 tys. a eksport 214.319 tys. W porównaniu z marcem import zwiększył się o 87.848 tys. a eksport podniósł się o 52.796 tys. Zwiększenie importu należy przypisać powiększonemu przywozowi zwłaszcza nawozów sztucznych o 22.166 tys.

Śnieg w Tatrach.

Zakopane (AW.) W pierwszym dniu Zielonych Świąt spadł w górach obfity śnieg, który pokrył szczyty i turnie dość grubą warstwą. Temperatura w święta wynosiła 5 st. pow. zera.

W niem. domu niewoli.

W pawilonie emigracji na terenie w Parku Wileńska, polonia berlińska wśród wielu pięknych ekspozycji wystawia świetlną ilustrację procesu germanizacji polaków za czasów niewoli. Pomysłowni ten eksponat wykonał p. Szczepaniak z Berlina. Poza tem drugim eksponatem tego działu, zwracającym na siebie uwagę, jest bieżący manekin młodzieńca, który ogłasza zwiędzając, że młodzież polska w Niemczech uczy się po polsku tylko 2 godz. w tygodniu.

Oddział redakcji i administracji „Głosu” w Poznaniu mieści się przy ul. Wł. Wł. nr. 24 tel. 16-54.

Migawki wystawowe.

Echa świąt. W związku z Wschodniosłowiańskim Zjazdem Śpiewaczym, szeregim imprez widowiskowych i pogodą, która dopisała, w drugim dniu Zielonych Świąt zwiędzilo tereny Powszechnej Wystawy Krajowej około 60 tysięcy osób.

Przyjeździ. Na podstawie informacji Miejskiego Biura Kwaterunkowego, które zaopatruje przyjeżdżających w kwatery, liczba przybywających, korzystających z kwatery masowych, prywatnych, hotelowych itp. dosięga dziennej liczby około 20 tysięcy osób. W sumie liczba przyjeżdżających z zagranicy, wyraża się cyfrą około 5 procent.

32 komunistów w areszcie.

Paryż. (PAT.) Aresztowano 32-ch komunistów którzy próbowali wywołać zaburzenia w czasie narodowego święta lotniczego, odbywającego się w Vieux-les-Bains w obecności prezydenta Republiki, oraz gości hiszpańskich, portugalskich, czeskosłowackich i rumuńskich.

Teatr podpalony w czasie przedstawienia.

Z Moskwy donoszą, że w Szczegółowsku podczas przedstawienia sztuki komunistycznej, nieznaną sprawę podpalił teatr miejski, przyczem aby uniemożliwić ratunek zepsuli przedtem przyrządy służące do gaszenia pożaru. Teatr spłonął doszczętnie. Liczby ofiar narażone nie ustalono.

Masowe zatrucie.

Wiedeń. (AW.) Pisma nowojorskie donoszą, iż ustalono ostatecznie liczbę ofiar katastrofy w szpitalu w Cleveland wynosi 160 osób. Liczne osoby, które zrazu zdawały się być uratowane, zachorowały dopiero w kilka godzin później, na skutek zatrucia trującymi gazami. Wśród ofiar znajduje się także 6 lekarzy, znaczna liczba dozorców chorych, policjantów i członków straży pożarnej.

Komuniści chińscy

chcą wymordować posłów obcych państw.

London. (AW.) Z Chin donoszą o szeroko rozgazanym spisku komunistycznym, skierowanym przeciwko przedstawicielom państw obcych oraz rządowi nankińskiemu. Organizacje komunistyczne zamieszczone w spisie miały dokonać szeregu napadów na poselstwa obce, nie cofając się przed wymordowaniem państw obcych. O spisku zawiadomili przedstawiciele państw zagraniczne jeden z byłych członków rządu chińskiego, zalecając ostrożność i stosowanie ochrony poselstw. Następnie komuniści mieli wystąpić do otwartej walki z rządem nankińskim w czasie obchodu rocznicy założenia przez Sun-Jat-Sena partii Kuomintangu.

Strajk w Ameryce.

W Elisabethtown (stan Tenaessee), w fabrykach szklanym jedwabiu wybuchł strajk, który objął 50 tysięcy robotników. Strajk ma bardzo ostrą charakter. Robotnicy wyszli w powietrze główny wodociąg, wskutek czego miasto pozbawione jest wody.

Z różnych stron.

Wybuch gazu. Na wyspie Orto (w Hiszpanii) nastąpił wybuch zbiornika gazowego przy wielkim piecu. Wybuch spowodował pożar. Po ugaszeniu ognia wydobyło z pod gruzów trupy trzech robotników, żywem spalonych, 5 zaś bardzo silnie poparzonych.

Prusaczenie Niemiec. Senat hamburski uchwalił projekt ustawy przewidującej przyłączenie portu hamburskiego do Prus.

Kufel narodził śmierć. Berlin. (AW.) W jednej z tutejszych podmiejskich restauracji podczas gry w karty, wynikła ostra sprzeczka między partnerami. Jeden z rozmaitości graczy porwał kufel od piwa i tak silnie uderzył drugiego w głowę, że ten wskutek przewrzenia tętnicy zmarł na miejscu. Sprawcę mimowolnego zabójstwa aresztowano.

Cholera w Indjach. Donoszą z Kalkuty, iż w ciągu ubiegłego tygodnia zmarły tam 173 osoby na cholere. W poprzednim tygodniu ofiarą epidemii padło 159 osób.

JOZEF KORZENIOWSKI

SPEKULANT

ciąg dalszy.

(50)

Tak przeszło z pół godziny. Wtenczas spostrzegłszy, że marszałek stał nieporuszony, przystąpiła do niego z twardą surową i pełną gorzkich wyrzutów, załamala swe słiczne rączki i opuszczając je i prostując się, rzekła: — Miałeś pan sumienie?

— Miałem święty obowiązek — odpowiedział poważnie. Sumienie nakazywało mi do wyeliminacji wypiełnić.

— Więc sumienie nakazywało panu zrobić mię nieszczęśliwą?

— Sumienie i przyjaźń nakazywały mi odwrócić od pani nieszczęście rzeczywiste, grożące łzami i zalem całego życia, a narazić panią na ból, wielki prawdą, ale przemijający.

— I to pan nazywasz bólem przemijającym.

— Mam w Bogu nadzieję — odpowiedział marszałek.

Panna Klara odwróciła się znowu i zaczęła chodzić, a marszałek został na miejscu. Po chwili zdjęła z głowy wieniec zielony i woal, odpięła bukiet od piersi i złożyła je na swojej toalecie. Potem uśladła i ukazała krzesło mężowi. Marszałek zbliżył się i usiadł.

— Pan wiedział o tem bardzo dobrze — rzekła, mrużąc białą atlasową szarfę — że ja kocham pana Molickiego.

— Wiedziałem — odpowiedział.

— A dlaczego jestem żoną pana? — zapytała, patrząc mu w oczy surowo

Z POGRANICZA.

„Kronika Gostyńska“ Prezydentowi Rzplitej w hołdzie.

Wychodzące w Gostyniu pod redakcją Dra Stanisława Kipta wydawnictwo regionalne „Kronika Gostyńska“ poświęciło ostatni swój zeszyt rolnictwu powiatu gostyńskiego, chcąc przez to uczcić p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zwiędającego obecnie warsztaty rolne na terenie tamt. powiatu.

Zeszyt ten przedstawia się okazale. W artykule wstępnym p. t. „Refleksje rolnicze“ daje Dr. St. Kipta rys programu pracy rolniczej w powiecie. W szczególności m. in. zaś zwraca uwagę na zaniechania malej własności, na potrzeby zakładania spółek maszynowych, zlikwidowania drogi melioracji rolnych wszystkich mokrych gruntów i tak itd. Przypomina też Wielkopolskiemu Towarzystwu Kółek Rolniczych uchwale oświadczenie o zorganizowaniu Gostyńskiej Kampanji Zbożowej.

P. Edward Potworowski prezes pow. W. T. K. R. daje w obszernym zarysie opis powiatu pod względem rolniczym, przynoszący dużo szczegółów, dotyczących pracy, głównie większych gospodarstw i majątków.

P. Władysław Stachowski swą monografią spółdzielczości rolniczej przedstawia barwnie celowy wy-

stępek organizacji spółdzielczej społeczeństwa powiatu Gostyńskiego w czasach zaborczych.

Inż. P. daje rys historii największej w Polsce spółdzielni wytwórczej — Cukrowni Gostyńskiej, która dopiero za czasów polskich i przy polskiej administracji przerobiła się na pierwszorzędną i najnowocześniejszą urządzoną zakład przemysłowy.

Dr. St. K. obrazuje stan nasiennictwa w pow. Artykuły p. Marji Lossowowej o pracy charytatywnej w powiecie oraz p. Cieśliewicza o „Rolniku“ gostyńskim, p. Kurnatowskiego o Gostyńskiej spółdzielni mleczarni gostyńskiej oraz liczne doborowe ilustracje zamykają ten piękny numer.

„Kronika Gostyńska“ jest dowodem; że i małe ośrodki miejskie mogą zdobyć się na wydawnictwa stojące na wysokości wyzynie, propagujące piękne idee regionalizmu.

Gostyń powinny naśladować inne miasta i miasteczka polskie.

Ofiarom wydawcom tego pisma, Polskiemu Towarzystwu dramatycznemu „Fredremu“, które zeszyty „Kroniki“ dodaje jako programy teatralne należy się szczere uznanie i poklask

Dzień propagandy W. F. i P. W. w pow. rawickim.

Zarządzony dzień propagandy Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego przez Pana Wojewodę w czasopiśmie „Junak“ uchwalił Powiatowy Komitet urządził 26-go maja br. we wszystkich miejscowościach powiatu, za wyjątkiem miasta Rawicza, gdzie dzień propagandy przesuwa się na 9. czerwca, to jest na dzień Święta Wiosennego W. F. i P. W.

Powiatowy Komitet uprasza o współpracę i poparcie PP. Burmistrzów, Wójtów, Sołtysów; Przelozonych Obszarów Dworskich wszystkie Instytucje i Stowarzyszenia oraz całe Społeczeństwo by dzień propagandy dał rezultat widoczny. Nie narzucając programu, podaje się kilka wskazówek, które mogą się przyczynić do wypełnienia programu.

1. Miejscowe Komisje W. F. i P. W. powstają tam, gdzie ich jeszcze nie ma.

2. Miejscowe Komisje poparte przez całą ludność podejmują uchwały, przynajmniej W. F. i P. W. boiska i grunta pod strzelnicę maokalibrowe. ewtl. sale gimnastyczne, baseny do pływania.

3. Uznanie za pracę W. F. i P. W. dla komisji miejscowej, wyrażone na piśmie przez zamieszkałą ludność danej miejscowości może być także punktem programu.

4. Miejscowe Komisje urządzają w dniu propagandy:

a) zawody, jak biegi przutzy, skoki, strzelanie z broni maokalibrowej, biegi na przelaj, wysięgi cyklistów, konnych, ćwiczenia wojskowe etc.

b) gry ruchowe zespołów, jak siatkówka i koszykówka, zasługują na specjalne uwzględnienie. Dużo gmin posiada już potrzebne przybory do gier, a które jeszcze ich nie mają, niech młodzież w dniu propagandy zakupią. Popisy dzieci szkolnych winny się odbyć wszędzie, gdzie tylko się znajdują szkoły.

c) Dobrze by, było wyzyskać miejscowych prelegentów.

— Dlatego — odpowiedział spokojnie — abyś pani nie była żoną Molickiego, który tego nie wart.

— Zawsze jedno i to samo — rzekła, szarpiąc niewinną wstążkę; i w bólu swym ponizając nawet siebie, dodała: Dajmy, że nie wart był tego osobliwego szczęścia, czyż na to nie było innego sposobu? Czyż mogło przyjść komu do głowy, żebym nie usłuchała woli rodziców, gdyby mi powiedzieli, że nie chcą? czyż mógł kto pomyśleć, żebym w takim razie dopuściła się jakiegoś hańbiącego kroku? żebym uciekla z domu? wykradła się? Powiedz, pan, czy się kto tego lekiał?

— Możesz pani być pewną, że myśl ta krzywdząca panią nie przychodziła nikomu — odpowiedział marszałek.

— A przecież inaczej sobie gwałtu tego wythumaczyć nie mogę. Chciano widzieć położyc wieczną tamę między mną i tym, którego kocham, abym raz na zawsze przestała o nim myśleć; aby nawet słabość moja dla niego nie miała żadnego pokarmu i nadziei.

— Teraz pani jesteś bliższa prawdziwej przyczyny, bo taka myśl i nadzieja byłaby pani udurzeniem lub zgubą.

Panna Klara zamyśliła się; potem podnosząc głowę rzekła:

— I pan przyjął na siebie obowiązek być tą tamą, tą przegradą między mną i kochankiem? Przyznam się, że kto inny na miejscu pana nie podjąłby się tak podrzędnej roli.

— Mówiłem już, że sumienie i przyjaźń nakazywały mi przyjąć na siebie tytuł męża pani — odpowiedział z powagą.

Ten ton i ten wyraz zmieszały ją cokolwiek; ale krępując się i najeżając kolce, któremi nasze słiczne Polki równie niesko uposażone, jak rzeźby, do których i z tego względu podobne, rzekła z przyciskiem:

5. Miejscowe Komisje wyrażają pochwałę najlepszemu sportowcowi swej gminy, zachęcając zebranych członków W. F. i P. W. do dalszej pracy.

6. Przewodniczący miejscowej Komisji wdają na listę nowych członków, mających hzamlar uczęszczać na ćwiczenia przysposobienia wojskowego od września t. j. z rozpoczęciem się nowego roku szkolnego. Starszych zapisuje się na członków LOPP.

7. We wszystkich miejscowościach tworzą się oddziały „Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju“.

8. Wioska winna w dniu propagandy przybrać wygląd odświętny, dzień ten winien być poświęcony jedynie temu celowi.

9. Powiatowy Komitet radby wiele przekonać się, jak dalece znalazł posłuch wśród Społeczeństwa i dlatego uprasza miejscowe Komisje W. F. i P. W. o szczegółowe sprawozdanie z odbytego dnia. Zastępując na wyróżnienie sprawozdania wraz z fotografiami umieścić się w „Junaku“.

10. Pismo nasze „Junak“ winno w dniu propagandy znaleźć dalsze zastępy abonentów.

Myślą przewodnią tego Dnia Propagandy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego jest dążność społeczeństwa do podniesienia zdrowotności wśród obywateli.

Tętniąca fizyczna daje energię do pracy, daje i gwarancję, że najciężkimi umalby naród pokonał, gdyby wróg zakusy swe zapuścił, usiłując naruszyć granice naszego Państwa.

Powiatowy Komitet Wych. Fiz. i Przysp. „Wojsk. w Rawiczu.

Chmielewski, starosta pow., przewodniczący Pow. Kom. W. F. i P. W. Bezeg, major, Komendant Garnizonu, Rawicz, Szczaniecki, właściciel ziemski; przewod. Sekcji P. W. Kordyl, insp. szkolny, przewod. Sekcji Wych. Fiz. Wesołowicz, Dyrektor Seminarjum

— Toż mi pana mocno żal, żeś się zaskakryfikował. Ten tytuł męża, któryś pan na siebie przyjął niewiele panu przyniesie pociechy, bo ja pana nie kocham; a może dać kłopotu dużo, bo mię pan zmasz dobrze.

— Mylisz się pani — odpowiedział marszałek z uczuciem. — Pocięchy da mi tyle, ile daje uczciwemu człowiekowi przekonanie, że wykonał powinność świętą i drogą; że obronił serce szlachetne od śmierci telnej trwogi, która je trawiła; że zastąpił istotę niewinną i obłąkaną od własnej jej słabości, a szczególnie od zabiegów egoisty, pełnego złośliwości i nieprawdy. Innej pociechy nie spodziewałem się, nie żądałem i nie żądam. Jeżeli czas pani przekona, że miał rację, że postąpił jak przyjaciel bezinteresowny, i wróci mi dawną przyjaźń i dawny uśmiech Klaruni, będę od nadto szczęśliwym. Tem się ograniczają moje wszystkie nadzieje i tem się ograniczają wszystkie prawa, jakie mi tytuł męża nadaje. Co się tyczy owych kłopotów, o których pani wspominała, tego się wcale nie lekam. Znam panią oddawna; wiem, jakiej matki jesteś córką, i pewny jestem, że ją będziesz naśladować.

Te słowa uspokoiły gniew panny Klary. Wszystkie kolce ironji, któremi chciała go kaleczyć, stepały; rozum i przekonanie powiedziały jej, jak szlachetnemu, jak zachemnu człowiekowi dostała się do rąk; a wspomnienie matki, która pewnie w tej chwili na kolanach błagała niebios o jej szczęście, zmieczyła jej biedne serce. Schyliwszy głowę, z początku zamyśliła się; potem iza za iza padała na jej białą i czystą sułienkę; a na koniec płacz rzewny i obfity przyniósł jej ulgę.

Pozwolił jej marszałek, wypłakać się dowoli; a gdy się cokolwiek uspokoiła, rzekł

ciąg dalszy nastąpi

[illegible]

Na to śmie krew zawrzała w młodzieńcu, zdziwił się i zmieszany patrzył obłąkanym wzrokiem na starca, a ten znów w nim miał utkwione oczy.

Ben Hur zrozumiał z całego potoku słów starca tylko tyle, że młotał nim gniew i pragnął zemsty.

— Po raz pierwszy od lat tyłu nazwano nieszczęśliwego młodzieńca po imieniu. Ach! nareszcie znalazł się ktoś, co go znał i wołał tem nazwiskiem nie żądając dowodu. I to kto? — Arab niedawno przybyły z pustyni.

— Skądże to wiedział? Czy z listu? Nie. List mówił tylko o nieszczęśliwych rodzinie i jego samego, ale nie było wspomnienia, że to on był ofiarą, której uczucia tak przetrząsnęły przelazdowców... Właśnie miał szałowi wystrząsnąć zszawek tych rzeczy, ale

Ks. Węclawski, prefekt. Sutkowski, Dyrektor Gimn. Furmanek, kpt. rezerwy, przedst. Powst. i Wojaków Księż. Czartoryjski, wł. ziemski. Pachorski, przedstawiciel Klubowy sport. Klecz, przedst. Związku Powstańców i Strzelców. Dr. Łuczowski, lek. pow. Murawski, przedst. Bractwa Kurkowego. Seidler, Wł. Mański, nadkomisarz Straży Granicznej. Jackowski, przemysł., przedst. Bractwa Kurkowego. Ks. Ehaust, przedst. młodzieży ludowej. Załęski, Dyrektor Szk. Rolniczej. Kurek, porucznik, pow. Komendant P. W.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 23. maja 1929 r.
Dezyderego B. M.

Wsch. słońca g. 3 m. 32. Zach. g. 19 m. 33.
Wsch. księżycy g. 20 m. 19. Zach. g. 3 m. 43.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Sroda, dnia 22. 5. godz. 7 rano: Temperatura powietrza +12,8, ciśn. pochmurno ciśnienie atmosferyczne 756,2, wilgotność 74%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa +18,6 najniższa +3,3 ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) Powrót 55 p. p. z Biedruska. Nareszcie wczoraj doczekaliśmy się powrotu naszych zuchów 55 pp. z podróży do Biedruska, związanej z uroczystościami 10-lecia 14-tej dywizji piechoty oraz poświęcenia nowego sztandaru pułkowego. Już zmrok zapadał, gdy dzikarska orkiestra 17 p. uł. z p. dyrygentem por. Dziadkiem na czele powitała i poprowadziła przyjeżdżających przez miasto do koszar. Obcywało rozwinięte sztandary prezentowały się majestatycznie. Całe miasto witało powracających.

1) Rekrutacja górników i robotników do Francji. Do kopalni węgla, kopalni rudy żelaznej i do przemysłu odbędzie się w Lesznie w biurze Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy przy ul. Komeniusza 14. dnia 8. 6. 1929 r. o godz. 8 rano przez lekarza misji francuskiej. Kandydaci, mający zamiar do Francji za pracą wyjechać powinni postarać się bezwzględnie o następujące dokumenty: wykaz osobisty z fotografii, książkę wojskową (do lat 40), niewyżłuszone roczniki wojsk. o pozwoleniu z P. K. U., poświadczenie sołtyśa, wzgl. Magistratu, że nie zachodzą przeszkody na wyjazd zagranicę. Przyjmuje się górników do lat 50, robotników do lat 35. Zaznacza się, że badanie jest bardzo ścisłe i tylko ludzie zupełnie zdrowi liczyć mogą na przyjęcie. Do kopalni węgla przyjmują się górników i robotników z rodzinami. Przed rekrutacją do Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy zgłaszać się nie potrzeba. Rekrutacja robotników sezonowych do Niemiec do rolnictwa odbędzie się w końcu maja rb. w Rawiczu na sali Strzelniczej. Przyjmowani będą tylko robotnicy z powiatu rawickiego. Na wyjazd do Niemiec zapisywać się należy w właściwym, przynależnym Wójtostwie. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Lesznie.

1) Zmiana planu przeglądu konf. Niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że przegląd konf. dla miasta Rydzyny i wszystkich gmin i obszarów dworskich, należących do Wójtostwa Rydzyna odbędzie się w piątek, dnia 24-go maja br. o godz. 2 po poł. a nie dnia 27-go bm., jak ogłoszono w Orędowniku Pow. Leszczyńskiego z dn. 18. bm. Nr. 21. Starosta Powiatowy (—) Zenkeler.

1) Wiec Zw. Inwalidów Cywilnych w Lesznie odbędzie się w niedzielę, dnia 26-go maja 1929 r. w lokalu p. Domagali (Strzelnicza) przy ul. Kościeliskiej o godz. 12 w południe.

1) Państw. Szkoła Budownictwa w Lesznie. — Egzamin dojrzałości słuchaczy najwyższego V kursu technicznej wstawi. Szkoły Budownictwa rozpoczyna się 6 czerwca i trwać będzie do 15. 6. rb. Z przysięciem półroczem zimowym 1929-30 zamierza Minister. Wymaśi Religijnych i Oświecenia Publicznego rozszerzyć zakres nauk do VI kursów. Temsamem do ukończenia Państw. Szkół Budownictwa wymagane będzie ukończenie 6 kursów półrocznych.

1) Smutne początki. Donoszą nam, że onegdaj wieczorem do pewnego 6-letniego chłopca, idącego z pieniędzmi po chleb do piekarni, na ulicy Dworcowej podszedł podstępny jakiś opryszek w wieku 14 lat ubrany w długie spodnie i czapkę. Nieznajomy począł dziecko zagadywać, żeby z nim udało się to mu coś ciekawego pokazać, poczem chłopca wciągnął w ustronny zaułek obok składu p. Misiaka i tam zagladając mu do torebki z pieniędzmi, zabrał mu 2 złote, poczem się ulotnił. Przed podobnymi wyprawami na przyszłość ostrzega się tutejszych mieszczanów.

Regularne funkcjonowanie żołądka i jelit, to karminalne podstawy naszego zdrowia. Naturalna woda gorzka „HUNYADI JANOS“ doprowadza trwałe i trwałe organa trawienia do porządku. Inform.: M. Kandel, Poznań, Masztalarska 7. Tel. 1895.

KROTOSZYN.

kn) Egzamin wstępny, na kurs wstępny i pierwszy Państwowego Seminarjum nauczycielskiego męskiego w Krotoszynie odbędzie się dnia 24. czerwca na kursy, wyższe dnia 25. czerwca od godziny 8-mej

Z Poznania.

P) Ks. Dymek biskupem Maditto. Papież mianował księdza kanonika Dymka z kościoła kolegijskiego św. Marii Magdaleny w Poznaniu biskupem tytularnym Maditto. Jednocześnie ks. Dymek został mianowany pomocnikiem ks. kardynała Hlonda.

P) Uroczystości w Biedrusku. W drugie święto w Biedrusku odbyła się uroczystość 10-lecia 14-tej dywizji piechoty wielkopolskiej. O godz. 8.45 przybył na plac rewii ks. Kardynał Prymas Hlond a niebawem nadjechał powozem Pan Prezydent Mościcki, który odebrał raport od gen. Konarzewskiego, wiceministra spraw wojskowych i dokonał przeglądu dywizji. Następnie dziekan wojskowy ks. Wilkasz odprawił mszę polową. Po nabożeństwie poświęcono sztandary dla 55, 57 i 58 p. p.; poczem J. E. Ks. Prymas i p. Prezydent Mościcki wblili do drzewca sztandarów symboliczne gwoździe. Poświęcone sztandary wręczył dowódcom pułków p. Prezydent Rzplitej. Po uroczystościach p. Prezydent wziął udział w śniadaniu i obiedzie żołnierskim, poczem wrócił do Poznania.

P) Uroczystość Bractwa Kurkowego. Dnia 23. bm. Bractwo Kurkowe rozpoczęło doroczne strzelanie zielonoświąteczne do łurcz i związane z tem uroczystości. Uroczystość zainaugurował patryjotycznym przemówieniem p. Michałowicz, wnosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy, a bracia Kurkowi w karnym szyku prezentowali broń. Z kolei pierwszy strzał i. zw. królewski, padł z broni króla kurkowego p. Jarockiego, potem prez. Zjedn. dr. Głowacki, strzelał na cześć Prezydenta Rzplitej. Proklamacja króla i 2 rycerzy nastąpi w sobotę o 19 w sali p. Jarockiego, również rozdawane będą za najlepsze strzały cenne nagrody.

P) Dodatek wystawowy dla urzędników państw. Rada Ministrów, uwzględniając specjalne warunki, wytworzone przez P. W. K., przyznała dodatek do uposażeń, urzędników państwowych, zatrudnionych w m. Poznaniu. Całkowita suma przyznanego dodatku będzie równa połowie asanacyjnego uposażenia miesięcznego. Suma ta wyniesie będzie ratami.

Z Warszawy.

W) Defraudacja w min. spr. wojsk. Prokurator sądu wojskowego pułk. dr. Zieliński aresztował na skutek zarządzenia I. wicemin. M. S. Wojsk. gen. Konarzewskiego, rotmistrza Stefana Pradzińskiego, pełniącego obowiązki referenta w M. S. Wojsk., podejrzanego o poważniejsze nadużycia. Równocześnie naczelnik urzędu śledczego w Warszawie na żądanie prokuratora sądu aresztował inż. St. Kucharskiego, urzędnika cywilnego z M. S. Wojsk., szwagra rotm. Pradzińskiego. Ze względu na samo to sprawę trzymaną ona jest na razie jeszcze w najściślejszej tajemnicy.

W) P. Citroen. W oddziale drogowym komisariatu rządu złożył egzamin szefski syn francuskiego króla samochodowego Henryka Citroena, p. Ludwik Citroen. Przybył on do Polski na stałe celem założenia montowni samochodów.

W) Wystawa malarstwa. Z powodu wystawy w

Poznaniu spodziewany jest latem r. b. napływ cudzoziemców do Polski, a także wzmożony ruch wycieczkowy ze wszystkich stron kraju. W tym czasie w stolicy Polski zorganizowaną ma być wystawa, obrazująca największy rozkwit malarstwa polskiego, t. j. czasy Malejki, Grotgiera, Juliusza Kossaka, Brandta; Siemiradzkiego, Maksymiliana i Aleksandra Giermskich, Chełmońskiego, Czajkowskiego; Masłowskiego; Wyspiańskiego i innych, a także zawierająca dzieła żyjących mistrzów, należące również do tego okresu, jak: Wyczółkowski, Fajta, Małczewskiego; Pochwalskiego, Wojciecha Kossaka, Ketzerskiego i innych. W tym celu Towarzystwo Zachęty sztuk pięknych organizuje na czas miesięcy letnich r. b.: „Wielką wystawę malarstwa polskiego z drugiej połowy 19-go w.“ Otwarcie nastąpi w pierwszych dn. czerwca r. b.

Program „Radja Poznańskiego“.

Czwartek, 23. maja.

7,00 Gimnastyka poranna. 11,15 Radjografja. 11,45 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 12,00 Sygnał czasu. 12,15 Koncert dla młodzieży. (Transm. z Filharmon. warszawskiej). 14,00 Notowania giełdy pieniężnej. 14,15 Komunikaty PAT'a. 16,35 Odczyt. 16,55 Odczyt. 17,10 Lekcja alfabetu Morse'a. 17,25 Odczyt. 17,55 4-ty koncert muzyki współczesnej dla nauczycieli muzyki. 18,50 Nadprogram. 19,15 Odczyt. 19,40 Rolnictwa skrzynka radiowa. 20,00 Komunikaty Powsz. Wyst. Krajowej. 20,15 Festiwal muzyki polskiej. Koncert symf. (Transm. z Auli Univ. P.). 22,15 Sygnał czasu. Komunikaty PAT'a. 22,30 Radjografja. 23,00 Koncert krótkofalowej stacji „Radio-Poznań“.

Program „Radja Warszawskiego“.

Czwartek, 23. maja.

11,45 Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej. 11,56 Sygnał czasu. 12,15 Odczyt. 12,40 21-szy koncert symfoniczny z Filharmonijj Warsz. 14,00 Przerwa. 14,50 Komunikaty. 15,10 Odczyt. 15,35 Odczyt. 16,00 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwdziałowej. 16,15 Program dla dzieci. Transm. z Krakowa. 16,45 Przerwa. 17,00 „Wśród książek“. 17,25 Odczyt. 17,55 4-ty koncert muzyki współczesnej dla nauczycieli muzyki. 18,50 Komunikaty. 19,10 Odczyt. 19,35 Nadprogram, komunikaty. 19,56 Sygnał czasu. 20,00 Komunikaty Powsz. Wystawy Krajowej. 20,15 Transmisja koncertu z Poznania. Po transmisji komunikaty i nadprogram oraz komunikaty PAT'a. 23,00 Transmisja muzyki tanecznej.

RUCH W TOWARZYSTWACH

1) Chór Kościelny. Dnia w środę, o godz. 8-mej wiecz. lekcia śpiewu w Domu Katolickim. Komplet i punktualność konieczne. Dyrygent.

1) Stow. Młodych Polek. Dnia, w środę po nabożeństwie majowym zbiórka 6-go zastępu w Domu Katolickim. O liczn. przybycie prosi Zastępowa.

1) Zjedn. Zaw. Polskie i Pol. Zw. Kolejarzy. Jutro, w czwartek, dnia 23. bm. o godz. 6-tej wiecz. w Hotelu Dworcowym odbędzie się roczne walne zebranie zjednoczonych dwu związków Z. Z. P. i P. Z. K. Na zebranie przybędzie delegat z Poznania. O liczn. udział członków prosi Zarząd.

1) Tow. Hód. Golebi polski. „Błyskawica“. Loty gołębi w kierunku Warszawa rozpoczyna się 26. bm. Wkładanie gołębi w drh. Szwengiera 25. bm. wieczorem od 6.30 do 7.30. Za Zarząd (—) Nowaczyński.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członk. Drukarńi Leszczyńskiej Sp. z ogr. od. w Lesznie

Rękopisy nie zamówionych nie zwraca się.

Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł.

i od godz. 5—7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje

od godz. 1—2-giej po poł.

gp) Dnia dnia 22. 5. 1929r. kursy walut są następujące:

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,09
Frank franc.	100	34,76
„ szwajc.	100	171,09
Mar'a niem.	100	211,15
Guldeny gdańskie	100	172,22

DETAŁ, LUDWIK WENSKI - LESZNO - WOLNOŚCI 16 TEL. 18 HURT.

Szamotówka, mąka szamotowa, cement, wapno, gips, dachówka, szpily, trzcina suf., papa, smoła, lepnik, karbolinum i t. d.

Przeprowadzki w wozach mebl., zwózki, wszelkiego rodzaju, ekspedycja przesyłek zwyczajnych i ekspresowych, magazynowanie mebli i przechowywanie wszelkich towarów.

Węgle górnośląskie, koks hutniczy, brykiety górnośl., węgiel kowalski, DREWNO OPAŁOWE

Kinoteatr „IMPERIAL” (Hotel Polski)

Dziś CHARLES MURAY w złotej serji arcydzieł humoru

BOGINI POKUS

tego humoru.

Początek o godz. 7 i 9 wieczorem. Koncert artystyczny.

Nadzwyczajne przygody amerykańskiej na Olimpie wśród uroczych bogin starożytnej Grecji. Rekord

Obwieszczenie.

Wydzierżawienie drzew owocowych przy szosach tutejszego powiatu na rok 1929 odbędzie się

w czwartek, dnia 6 czerwca br. o godz. 10 przedpoł.

w sali „Restauracji Obywatelskiej” p. Lurca w Kościanie. Dzierżawę płaci się w terminie z góry gotówką. Kościan, dnia 16 maja 1929.

WYDZIAŁ POWIATOWY

Niniejszem unieważnia się z powodu kradzieży następujące

weksle in blanco

2 weksle á 500 zł akceptem Antoni Styło. 1 weksel á 500 zł akc. Antoni Styło i z żyrem A. J. George, 1 weksel á 300 zł akc. Antoni Styło i z żyrem A. J. George.

MAJ. ZABOROWO.

Walne zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się

we wtorek, dnia 28 maja o godz. 4 pop. na sali Domu Katolickiego

PORZĄDEK OBRAD:

1. Przedłożenie bilansu za rok 1928, uchwała co do podziału zysku, przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
2. Uchwała wynikająca z art. 46 ust. o spółdzielniach.
3. Wybór członków Rady Nadzorczej
4. Wolne głosy bez uchwał. — Zakończenie.

Bilans za rok 1928 jest wyłożony dla członków w lokalu Drukarni, w godzinach biurowych.

Leszno, dnia 14 maja 1929.

Drukarnia Leszczyńska

Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną w Lesznie Wilk.

Rada Nadzorcza

KS. DZIEKAN STEINMETZ, prezes.

Posiadłość

9 mg. ziemi szennej, zabudowania dobre, pod dachówką, na sprzedaż. Cena podł. ugody.

A. Kozłowski, Czacz now. Smigiel.

38 morg

dobrej ziemi, budynki w dobrym stanie, z bardzo małym wymiarem, przy wpl. 10,000 tys. zł. reszta na 5—6 lat. na sprzed. Zgłosz.: Fr. Minta, Bojanowo, pow. Rawicz.

Bandonja

na sprzedaż (104 głosy). W. Krajewski, Siekowo, p. Smigiel.

Wóz roboczy

(21/2 c.) tanio na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje: LUDWIK WENSKI, Leszno.

Piekarnia

w dużej wsi, z wiatrakami, do tego koń, wóz itd. na sprzedaż. Cena 15,500 zł, wol. 12,500 zł. Zgłoszenia: FR. MINTA, Bojanowo, pow. Rawicz.

Pokój

dobrze umeblowany, w Ryńku, do wynajęcia natychmiast lub od 1. VI. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Dwa pokoje

umeblowane w Ryńku, natychmiast lub później do wynajęcia. Adres wskazać eksp. Głosu.

Szukam francuzki

przychodzącej na godziny, dla konwersacji z dziećmi. Zgłaszać się między 12 a 16 do p. Bronisławy Kraupe, Leszno, Kościelnika, Fabr. Pomp.

Panienka

milego usposobienia, znająca krawieczkę, szuka posady do jednego lub dwójga dzieci, od 1. lub 15. 6. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Dziewczyna

do wszelkich prac domow., z gotowaniem, może się natychmiast zgłosić. Zasiłowa, Leszno, Dworcowa 19, 2 ptr.

Dziewczyna

dobra i zdrowa do 1 rocznego dziecka, potrzebna natychm.

Helena Jankowska

skład bielizny

LESZNO, ul. Dworcowa 52.

Uczeń

rzeźnicki, syn uczciwych rodziców, może się natychmiast zgłosić. Sylwester Wawrowski, mistrz rzeźnicki, Długie Stare, pow. leszczyński.

Założ. 1900.

I DZWIGARY

żelazo sztabowe, osie, lamierze, gwoździe, papę dachową, smołę, lepnik śląski, wszelkie siatki drutowe

poleca

ST. NAWROCKI - skład żelaza

Leszno, ulica Dworcowa 2.

Założ. 1900.

Założ. 1900.

Ostrzeżenie!

Za jakiegokolwiek manipulacje względnie długi mojej żony nie odpowiadam, zaś wszystkich tych, którzy pewne rzeczy od żony nabyl, przejęli do przechowania, wyzywam o natychmiastowe zwrócenie tychże, gdyż w przeciwnym razie będę ich ścigał w drodze karno sądowej za kradzież wzgl. paserstwo cudzych rzeczy.

Wilczyński Szczepan.

Starszy piecownik

może się natychmiast zgłosić. M. Charszkievicz, mistrz garncarski, Leszno, Rynek 20.

REGULAMINY PRACY

poleca

Drukarnia Leszczyńska w Lesznie

Wolności 21.

Wolności 21

NA RATY!



Rowery, maszyny do szycia wirówki (centryfugi)

wszelkie części zapasowe na składzie Warsztat reparacyjny, M. Szymanowski, Smigiel, ulica Sienkiewicza.

Papę dachową, smołę preparowaną, lepek i pak smołowy

poleca

„TEKTURA” Fabryka Papy Dachowej F. LESIŃSKI - KROTOSZYN. TEL. 116 i 159.

Kochany Kolego!



Wierzyłeś że obuwie kupuje się najlepiej w Warszawie? Wytwórni Obuwia w Lesznie, ulica Leszczyńska 34, gdyż tamże wykonują obuwie podług najnowszych wzorów. O ile zamówione obuwie, na miarę, nie podoba się, nie jesteś obowiązany takowe odebrać. Zamówienia przyjmuje bez żadnej wpłaty. Na każde obuwie udziela gwarancji. Co tydzień nowa dekoracja okna wystaw. Zamierzasz kupić obuwie, przekonaj się wprost w powyższej firmie, która cię obsłuży rzetelnie i po niskiej cenie. Obuwie na miarę wykonuje w 24 godzinach. Przyjmuje wszelkie reparacje, gumowanie podszew i t. p.

Ambroży Zeh, mistrz obuwiczny.

Przedpłata: Na poczeko, wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z ednosc. do domu przez listowego właściciela z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agentach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnictwem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wiersze milim. 6 łanowej 15 groszy. Reklamy i łanowe w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsza ogłoszenia kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przekrót w składzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękawiczki, księgarnia. Krobisz: A. Wlekiński. Wolzstyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kociński, ulica Kościelna nr. 67 i Matuziak, księgarnia, ul. Mazańska. Stefanów: K. Bachórz. Białe: F. Drótkowski. Nowy Tomyl: L. Garstowski. Pogorzela: Kosa, drogeria, Rynek. Chocim: T. Nowacki, Rynek. Bostarzewo p. Wolzstyn: J. Sinta. Dąb: p. Rawicz: R. Kowalski. Koźmin: Królikowska. Wronów: Dalaszyński. Dolski: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: Winkler, Rynek i Matyła, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, skład kolonialny, Świętochłowice: Koschal, Osieczka: Cieśliński, drogeria, Rynek. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia.